

Brak ustawy sprzyja pacjentom

ZDROWIE | Dopóki nie będzie przepisów ograniczających leczenie za granicą, można z niego korzystać bez zgody NFZ.

KATARZYNA NOWOSIELSKA

Od 25 października, zgodnie z unijnymi przepisami, Polacy mogą leczyć się za granicą na koszt NFZ. Rząd jednak chce ograniczyć to prawo. Wczoraj przyjął założenia do noweli ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz ustawy o działalności leczniczej.

Wynika z nich, że Ministerstwo Zdrowia przygotowuje listę procedur medycznych, których przeprowadzanie poza krajem będzie uzależnione od zgody NFZ. Jeśli pacjent

jej nie uzyska przed wyjazdem, nie będzie mógł liczyć na zwrot kosztów operacji z tej listy.

Ograniczenia

Założenia do nowelizacji precyzują ponadto, że zgoda NFZ będzie potrzebna zawsze, gdy chory zechce za granicą poddać się leczeniu, które ma już zaplanowane w Polsce i musiałby co najmniej jeden dzień przebywać w zagranicznym szpitalu oraz korzystać z wysoko wyspecjalizowanej kosztownej infrastruktury medycznej.

Nowelizacja, nad którą pracuje rząd, ma wdrożyć do polskiego porządku prawnego dyrektywę transgraniczną (2011/24/UE). Umożliwia ona obywatelom UE wyjazdy na refundowane leczenie do innego kraju. Dyrektywa przewiduje możliwość ograniczania wyjazdów, ale tylko w wyjątkowych przypadkach.

Rząd wdraża dyrektywę w niezbędnym minimum. Ograniczenia, które wprowadza, mają chronić wyłącznie budżet NFZ przed koniecznością zwrotu pieniędzy za leczenie pacjentów, którzy skorzystali z niego za granicą i skrócili tym samym kolejki w kraju – zauważa Piotr

Pawłowski, inicjator organizacji pacjenckiej Porozumienie Pierwszego Czerwca.

Co więcej, w polskich regulacjach znajdzie się przepis ostrożnościowy. Oznacza to, że NFZ będzie mógł zaprzestać wypłat za zagraniczne lecze-

nie, jeśli oszacuje, że wydatki przekraczają już roczny budżet przeznaczony na ten cel.

Jest już też pewne, że Polska spóźni się z implementacją unijnych przepisów. Termin mija bowiem 25 października. A resort zdrowia zastrzega, że dopóki nie będzie polskich przepisów, nie zwrócą pacjentom pieniędzy za leczenie zagraniczne bez zgody NFZ.

Korzystna sytuacja

Prawnicy mają jednak na ten temat inne zdanie. Paradoksalnie brak regulacji w kraju może działać tylko na korzyść chorych, którym

refundowane zagraniczne leczenie rząd i tak chce reglamentować.

W tej sytuacji dyrektywę będzie można stosować bezpośrednio. To znaczy, że pacjent będzie mógł wyjechać np. za granicę na operację zaćmy, a później przedstawić tylko NFZ rachunek. Płatnik musi wówczas zwrócić choremu tyle pieniędzy, ile za usunięcie jego zaćmy zapłaciłby w Polsce – wyjaśnia radca prawny Katarzyna Fortak-Karasińska.

Podobnie uważa Adam Kozierkiewicz, ekspert ochrony zdrowia. ■

etap legislacyjny | rząd przyjął

Rząd opracowuje listę zabiegów, z których będzie można skorzystać za zgodą NFZ